

Sygn. akt III KO 110/14

POSTANOWIENIE

Dnia 30 stycznia 2015 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Barbara Skoczowska (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Andrzej Ryński

SSN Andrzej Stępka

w sprawie **M. W.**, oskarżonego o popełnienie przestępstw z art 286 § 1 i 3 k.k. i innych,
po rozpoznaniu w Izbie Karnej, na posiedzeniu bez udziału stron,
w dniu 30 stycznia 2015 r.,
wniosku Sądu Rejonowego w E. o przekazanie sprawy do rozpoznania innemu sądowi równorzędnemu
na podstawie art. 37 k.p.k.

postanawia :

nie uwzględnić wniosku

UZASADNIENIE

Sąd Rejonowy w E., postanowieniem z dnia 27 listopada 2014 r., zwrócił się w trybie art. 37 k.p.k. do Sądu Najwyższego o przekazanie sprawy o sygn. akt VIII K [...] do rozpoznania innemu sądowi równorzędnemu.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Wniosek nie zasługuje na uwzględnienie.

Po zapoznaniu się z przedstawionymi aktami sprawy należy stwierdzić, że w niniejszej sprawie brak jest przesłanek do uwzględnienia wniosku, gdyż

nie zachodzi żadna z sytuacji uzasadniających odstępianie od właściwości miejscowej sądu, pierwotnie ustalonej na podstawie obowiązujących przepisów.

Sąd występujący z wnioskiem nie wskazał żadnych argumentów, które pozwoliłyby uznać, że w sądzie tym brak jest warunków do rozpoznania sprawy w sposób obiektywny. Za zasadnością wniosku nie może bowiem przemawiać to, że w przedmiotowej sprawie osobą oskarżoną jest kierowca Prokuratury Rejonowej w E., któremu zarzuca się popełnienie przestępstw na szkodę Prokuratury Okręgowej w E. oraz fakt, że Związek Zawodowy Prokuratorów i Pracowników Prokuratury RP złożył deklarację chęci działania w przedmiotowej sprawie w charakterze organizacji społecznej celem ochrony ważnego interesu indywidualnego oskarżonego, a na jej przedstawiciela został wyznaczony prokurator Prokuratury Rejonowej w E.. Nie można również przyjąć za istotne dla uznania zasadności wniosku tego, że bez względu na rozstrzygnięcie sprawy, jedna ze stron, czy to Prokuratura Okręgowa w E. czy też przedstawiciel Prokuratury Rejonowej w E. nie będą usatysfakcjonowani zapadłym orzeczeniem. Wskazać należy, że zazwyczaj gdy strony reprezentują odmienne interesy procesowe, jedna ze stron nie jest zadowolona z rozstrzygnięcia. W przypadku natomiast, gdyby faktycznie oskarżony, jak na to wskazuje Sąd, był doskonale znany osobom tam zatrudnionym, to kodeks postępowania karnego przewiduje stosowne instytucje prawne przewidziane dla takich sytuacji. Podkreślić należy, że dobru wymiaru sprawiedliwości nie służy nadmierne wykorzystywanie instytucji wynikającej z art. 37 k.p.k., bowiem podważa zaufanie do niezależności sądów i niezawisłości sędziów.

Z tych względów Sąd Najwyższy orzekł, jak na wstępie.